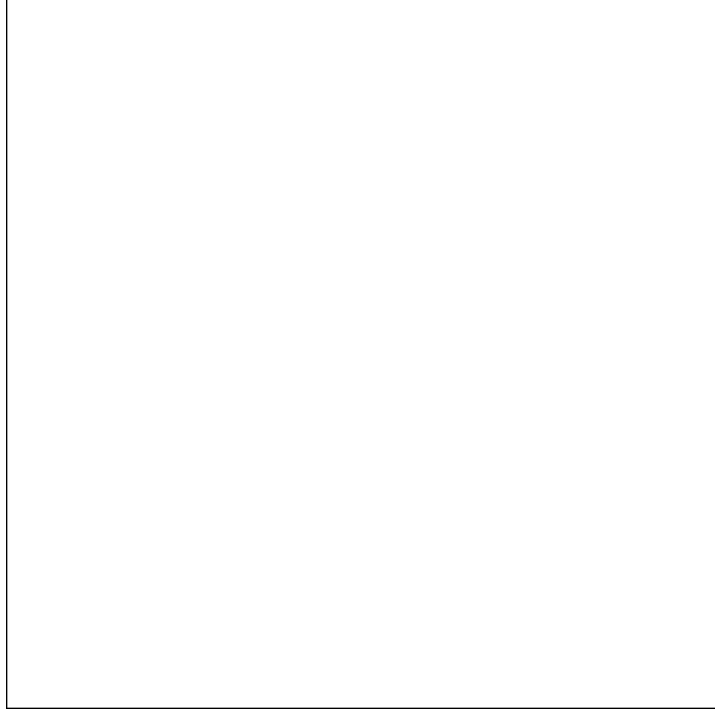




Decyzja



✎ Ursula Natula

🔒 Vusi Malindi

📄 Aleksandra Migorska

😊 polsk

📖 nivå 2

(uten bilder)



Barnebøker for Norge

[barnebok.no](http://barnebok.no)

Decyzja

Skrevet av: Ursula Natula

Illustrert av: Vusi Malindi

Oversatt av: Aleksandra Migorska

Denne fortellingen kommer fra African Storybook ([africanstorybook.org](http://africanstorybook.org)) og er videreformidlet av Barnebøker for Norge ([barnebok.no](http://barnebok.no)), som tilbyr barnebøker på mange språk som snakkes i Norge.

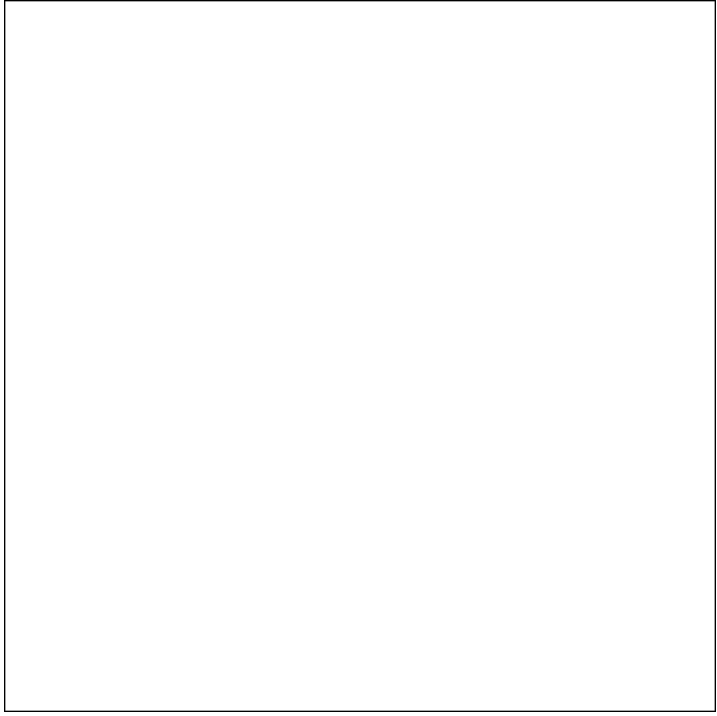
Dette verket er lisensiert under en Creative Commons

[Navngivelse 4.0 Internasjonal Lisens.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.no)

<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.no>



Moja wioska miała wiele problemów.  
Staliśmy w długiej kolejce, żeby  
nabrać wody ze źródła.



Czekaliśmy na jedzenie, które  
przekazywali nam inni ludzie.

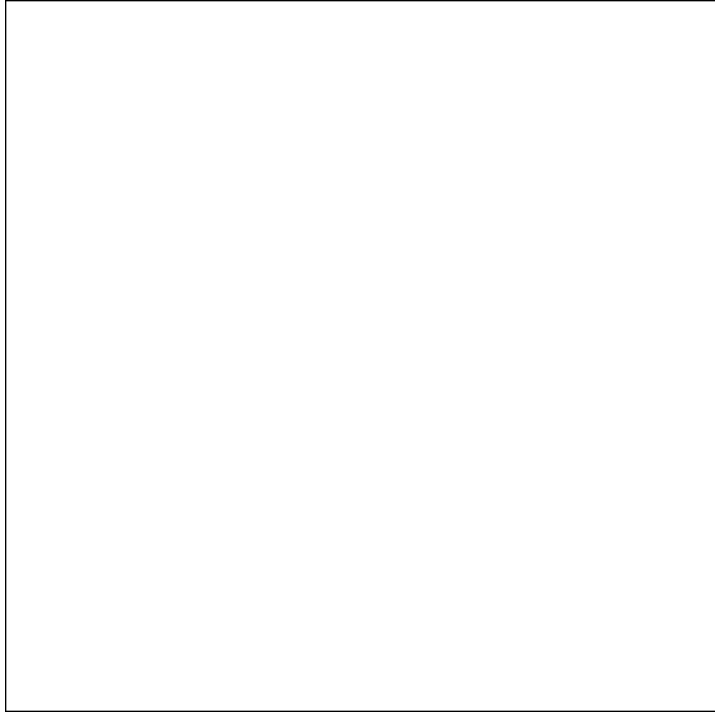


Musielismy zamykać drzwi na klucz ze względu na złodziei.

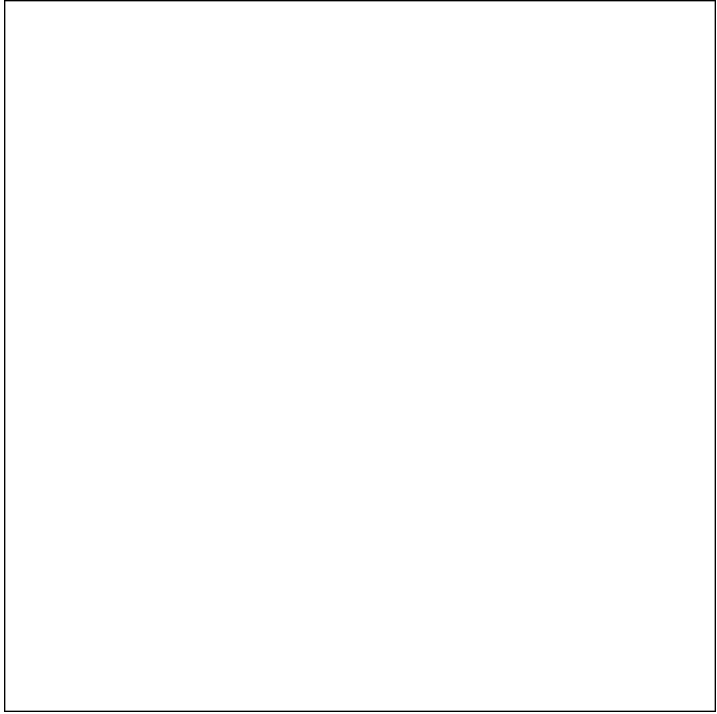


Krzyknęliśmy jednym głosem:  
„Musimy zmienić nasze życie!” Od tej pory zawsze współpracujemy, aby rozwiązać nasze wspólne problemy.

Jeden z mężczyzn wstał i oświadczył:  
„Mężczyźni wykopią i wybudują  
studnię”.



Wiele dzieci rzuciło szkołę.

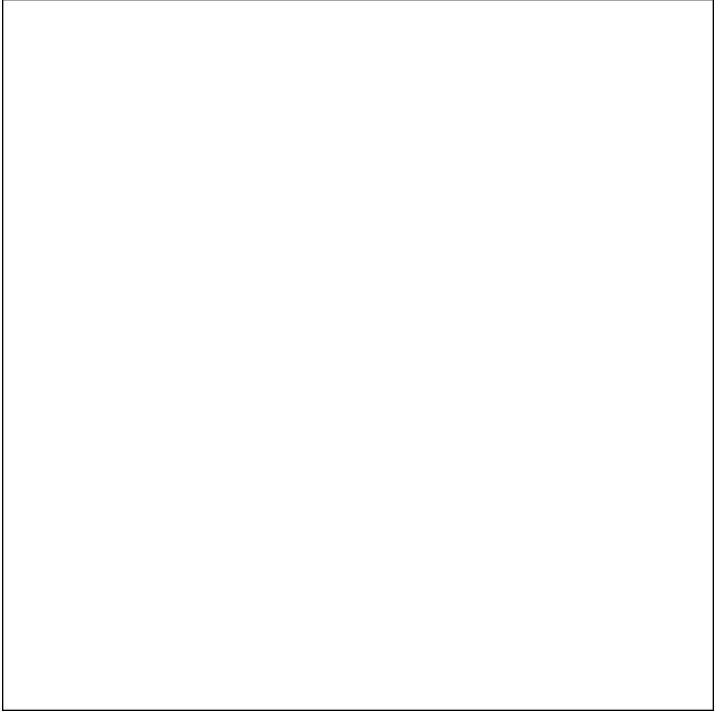




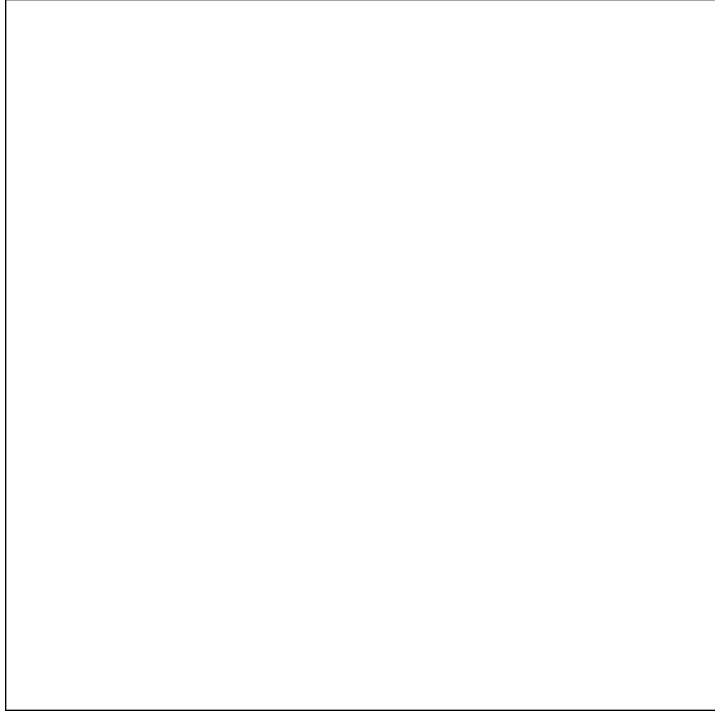
Dziewczynki pracowały jako sprzątaczkі w innych wioskach.



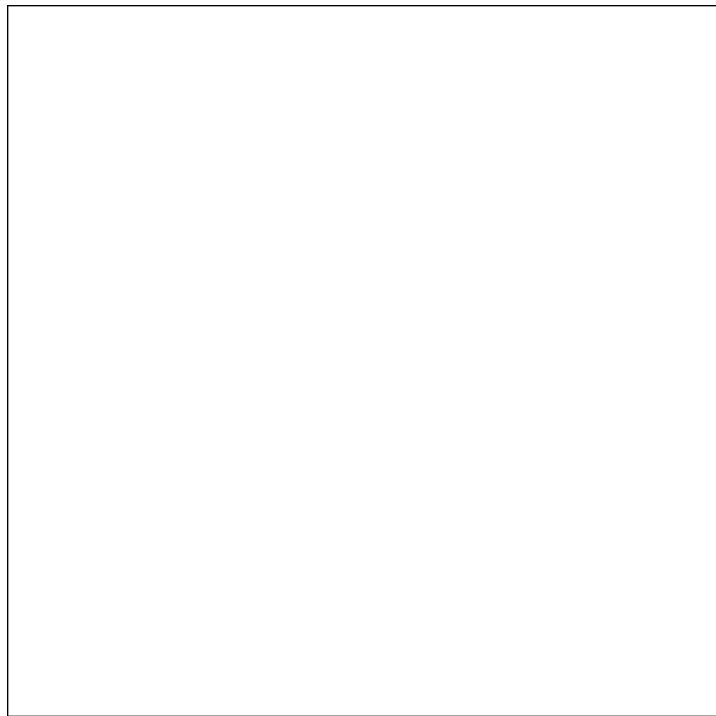
Jedna z kobiet powiedziała: „Kobiety mogą do mnie dołączyć i razem będziemy uprawiać żywność”.



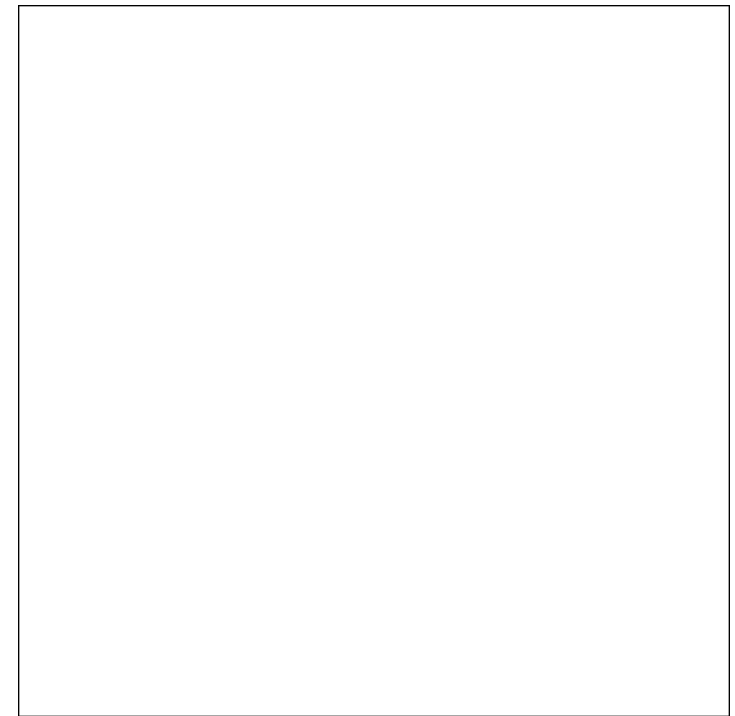
Chłopczy włożyli się po wiosce,  
podczas gdy inni musieli pracować w  
polu.



Ośmioletnia Juma, która siedziała na  
pniu drzewa, krzyknęła: „Ja pomogę  
w sprzątaniu!”

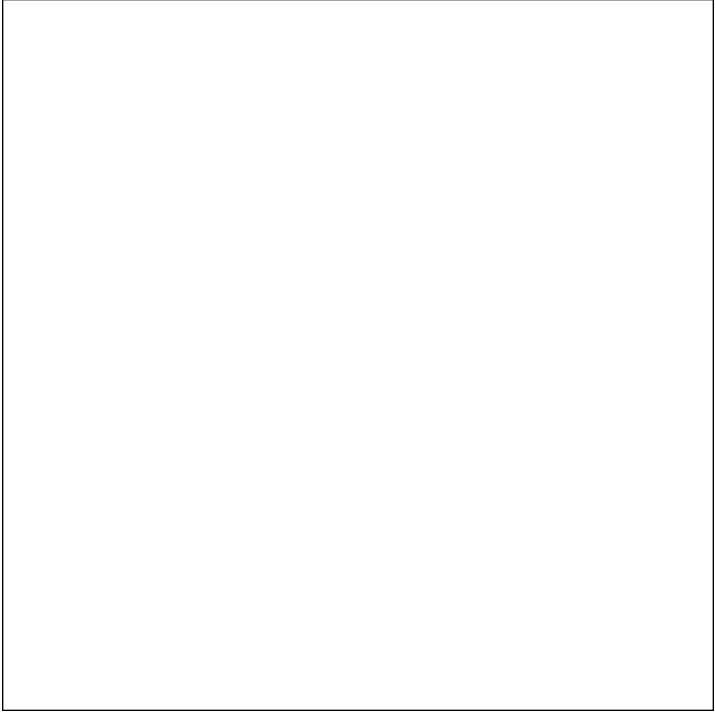


Gdy wiał wiatr, papierowe śmieci zatrzymywały się na drzewach i płotach.

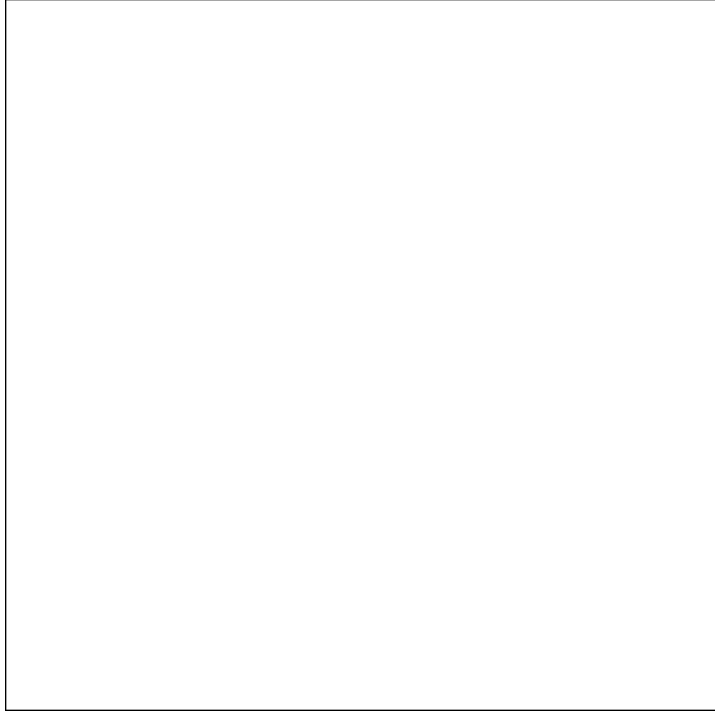


Mój ojciec wstał i powiedział: „Jeżeli chcemy rozwiązać nasze problemy, musimy współpracować”.





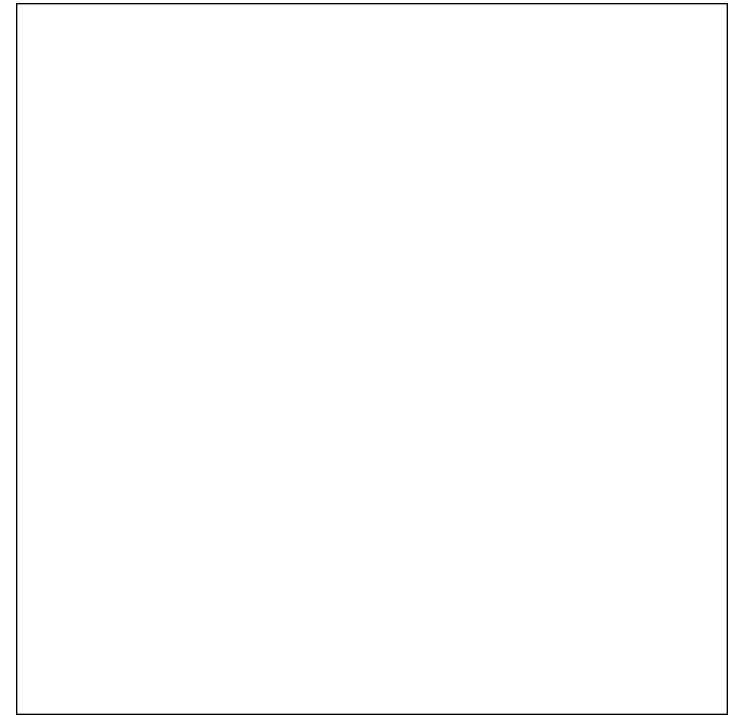
Ludzie kaleczyli się kawałkami  
potłuczonego szkła, które leżało na  
ziemi.



Ludzie zbrali się pod wielkim  
drzewem i słuchali.



Pewnego dnia źródło wody wyschło i nasze pojemniki na wodę były puste.



Mój ojciec chodził od domu do domu, żeby zaprosić mieszkańców wioski na spotkanie.